

UCHWAŁA

Dnia 4 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania E. N.

od decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych

z udziałem zainteresowanego J. N.

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 sierpnia 2016 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

z dnia 20 czerwca 2016 r.,

"czy istnieje substrat zaskarżenia orzeczenia w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, w której sąd pierwszej instancji wydając wyrok zasądził tylko część roszczenia o jednorazowe odszkodowanie i nie oddalił odwołania w pozostałej części, a ubezpieczony w apelacji domagał się wyższego jednorazowego odszkodowania (art. 367 § 1 k.p.c.)."

podjął uchwałę:

Ubezpieczonemu przysługuje apelacja w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, jeśli sąd pierwszej instancji w części zmienił decyzję organu rentowego i nie oddalił odwołania w pozostałym zakresie (art. 367 § 1 k.p.c. w zw. z art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c.).

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w G. zwrócił się w trybie art. 390 k.p.c. do Sądu Najwyższego z zagadnieniem prawnym. Polega ono na przesądzeniu, czy istnieje substrat zaskarżenia orzeczenia w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, w której sąd pierwszej instancji wydając wyrok zasądził tylko część roszczenia o jednorazowe odszkodowanie i nie oddalił odwołania w pozostałej części, a ubezpieczony w apelacji domagał się wyższego jednorazowego odszkodowania.

Zagadnienie powstało w trakcie rozpoznawania sprawy E. N., który domagał się przyznania jednorazowego odszkodowania. Decyzją z dnia 20 marca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych załatwił wniosek odmownie z uwagi na brak uszczerbku na zdrowiu. Odwołanie ubezpieczonego rozpoznawał Sąd Rejonowy w G. Wyrokiem z dnia 25 listopada 2015 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 7 września 2010 r. w kwocie 4.928 zł, za ustalone siedem procent uszczerbku na zdrowiu. Wyrok nie zawiera rozstrzygnięcia o oddaleniu odwołania w pozostałym zakresie, mimo, że ubezpieczony konsekwentnie domagał się jednorazowego odszkodowania za 15% uszczerbku na zdrowiu.

Apelację od wyroku złożył ubezpieczony zaskarżając go w części przyznającej jednorazowe odszkodowanie, to jest: w zakresie oddalenia wniosku skarżącego (pismo procesowe z dnia 17.08.2015 r.) o przyznanie prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 7 września 2010 r. w wysokości 15% stałego uszczerbku na zdrowiu.

Rozpoznając środek odwoławczy Sąd Okręgowy dopatrywał się poważnych wątpliwości prawnych. Uzasadniając zaistniałe obiektywnie wskazał, że judykatura wielokrotnie odnosiła się do problem braku substratu zaskarżenia. Analiza tego dorobku prowadzi, w pierwszej kolejności, do wniosku, że co do zasady nieoddalenie odwołania w pozostałym zakresie skutkuje brakiem substratu zaskarżenia orzeczenia i prowadzi do odrzucenia apelacji skierowanej przeciw nieistniejącej części orzeczenia. Fundamentalne znaczenie dla tego kierunku wykładni art. 367 § 1 k.p.c. ma uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2014 r., wydana w składzie 7 sędziów, w sprawie III CZP 88/13 i mająca moc zasady

prawnej. Stwierdzono w niej, że w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym kontroli apelacyjnej można poddać tylko rozstrzygnięcie, które wynika z orzeczenia sądu pierwszej instancji (art. 367 § 1 k.p.c.). Przy ocenie dopuszczalności apelacji istotne jest, czy sąd pierwszej instancji orzekł o całości żądania objętego wnioskiem. Zaskarżenie nieistniejącego rozstrzygnięcia nie jest dopuszczalne. W rezultacie nie można oprzeć apelacji na zarzucie, że sąd nie orzekł o całości żądania. W takim wypadku stronie przysługuje wniosek o uzupełnienie orzeczenia lub prawo wystąpienia z odrębnym wnioskiem.

Sąd drugiej instancji argumentował, że tę linię orzeczniczą potwierdzają m.in.:

postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2006 r., CZ 35/06, z dnia 16 stycznia 2009 r., V CZ 88/08; z dnia 4 lutego 2011 r., I UZ 174/10; z dnia 21 września 2011 r., II PZ 22/11; z dnia 14 stycznia 2015 r., II UZ 60/14 .

Podsumowując ten kierunek wykładni, Sąd Okręgowy zauważył, że podzielenie tego zapatrywania prowadzi do odrzucenia apelacji od nieistniejącego orzeczenia, wobec braku substratu zaskarżenia.

W opozycji do powyższego orzecznictwa, w ocenie Sądu pytającego, pozostaje stanowisko wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2014 r., I UZ 21/14. Stwierdzono w nim, że skoro sentencja wyroku sądu pierwszej instancji zawiera rozstrzygnięcie o prawie do świadczenia rentowego, jego rodzaju i czasokresu przysługiwania, to nie można mówić o nieistnieniu orzeczenia w tym zakresie, a w konsekwencji o braku substratu zaskarżenia. Przyznanie takim wyrokiem renty okresowej z tytułu częściowej niezdolności do pracy jest bowiem równoznaczne z nieuwzględnieniem żądania przyznania renty stałej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i taki też przedmiot rozstrzygnięcia decyduje o powadze rzeczy osądzonej. Wówczas nie wchodzi w grę złożenie wniosku o uzupełnienie wyroku w trybie art. 351 § 1 k.p.c., ale możliwe jest jego podważenie w drodze apelacji, w której ubezpieczony może żądać zmiany wyroku sądu pierwszej instancji przez przyznanie renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, zamiast renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy lub przez przyznanie renty stałej, zamiast renty okresowej. W przeciwnym wypadku, w razie uwzględnienia apelacji ubezpieczonego skierowanej przeciwko wyrokowi sądu

pierwszej instancji w części oddalającej odwołanie i uprawomocnienia się tego wyroku w pozostałym zakresie, mogłoby dojść do prawomocnego przyznania prawa do dwóch wykluczających się świadczeń rentowych - okresowego z tytułu częściowej niezdolności do pracy i stałego z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Tak samo rzecz się ma w przypadku niezgłoszenia przez ubezpieczonego w odwołaniu od decyzji organu rentowego odmawiającej prawa do świadczenia rentowego żądania w zakresie rodzaju renty (z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy) lub nieokreślenia czasokresu jej trwania (stała lub okresowa). Taka sytuacja nie stanowi ani rozszerzenia żądania, ani wystąpienia z nowym roszczeniem w rozumieniu art. 383 zdanie pierwsze k.p.c., gdyż przedmiotem rozstrzygnięcia jest - będące przedmiotem odmownej decyzji organu rentowego - prawo ubezpieczonego do renty z tytułu niezdolności do pracy, której rodzaj (całkowita lub częściowa) i czasokres trwania (stała lub całkowita) określa sąd w sentencji wyroku niezależnie od zgłoszenia w tym zakresie żądań przez ubezpieczonego.

Zdaniem Sądu Okręgowego analiza tego postanowienia świadczy o niejednolitości orzecznictwa. Pozwala bowiem na uznanie, iż istnieje dorozumiany substrat zaskarżenia w orzeczeniu w którym rozstrzygnięto o świadczeniu przysługującym skarżącemu, ale nie oddalono jego roszczenia w pozostałym zakresie.

Bacząc na przedstawione rozwiązania, ocenie Sądu drugiej instancji, w rozpoznawanej sprawie zarysowały się dwa przeciwstawne poglądy. Pierwszy sprowadza się do stwierdzenia, że skoro w wyroku z dnia 25 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy zasądził na rzecz ubezpieczonego jednorazowe odszkodowanie za 7% uszczerbku na zdrowiu i nie oddalił jego roszczenia o jednorazowe odszkodowanie za 8% uszczerbku na zdrowiu, to apelację zaskarżającą pkt. I wyroku Sądu pierwszej instancji, w części oddalającej odwołanie ubezpieczonego, czyli w części nieistniejącej, należało odrzucić jako niedopuszczalną (art. 373 k.p.c.).

Drugie stanowisko, sprowadza się do uznania, że wydając wyrok z dnia 25 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy popełnił błąd polegający na braku odniesienia się do całości roszczenia wnioskodawcy i nie oddalił jego odwołania w pozostałej części. Ubezpieczony, nie będąc prawnikiem, nie zdawał sobie sprawy z wadliwości

wydanego orzeczenia . Rozumował, że skoro wnosił o odszkodowanie za 15% uszczerbku na zdrowiu, a Sąd przyznał mu je za 7%, to ma pełne prawo domagać się jednorazowego odszkodowania za pozostałe 8% uszczerbku na zdrowiu.

Wątpliwości Sądu pytającego nie dotyczyły samej zasady, ale konkretnego zastosowania tej zasady w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że o jednorazowe odszkodowanie z tego tytułu można wystąpić tylko raz. Wynika to z przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r. Nr 1252) i wydanego z jej upoważnienia rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r. Nr 954). Zgodnie z art. 12 ust. 2 ustawy wypadkowej, jeżeli wskutek pogorszenia się stanu zdrowia stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu będący następstwem wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, który był podstawą przyznania jednorazowego odszkodowania, ulegnie zwiększeniu co najmniej o 10 punktów procentowych, jednorazowe odszkodowanie zwiększa się o 20% przeciętnego wynagrodzenia za każdy procent uszczerbku na zdrowiu przewyższający procent, według którego ustalone było to odszkodowanie.

W rezultacie, argumentował Sąd Okręgowy, ubezpieczony nie ma możliwości złożenia kolejnego wniosku o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, skoro już taki wniosek został złożony i wydano w tym zakresie decyzję. Skarżący nie został pouczone o prawie do złożenia wniosku o uzupełnienie wyroku, czyli nie mógł go złożyć w terminie. Oznaczało to praktyczne pozbawienie go możliwości dochodzenia roszczenia o jednorazowe odszkodowanie za pozostałe 8% uszczerbku na zdrowiu. Wynika to z tego, że kolejny wniosek w tym zakresie wnioskodawca mógłby złożyć tylko, jeżeli uszczerbek na zdrowiu ulegnie pogorszeniu o co najmniej 10%. Skoro takiego pogorszenia nie stwierdzono, to wydany w sprawie wyrok pozbawiał ubezpieczonego prawa do jednorazowego odszkodowania w dochodzonej wysokości. Dlatego biorąc pod uwagę nieodwracalne skutki wadliwego sformułowania sentencji wyroku przez Sąd

Rejonowy, należało rozważyć, czy w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy nie byłoby właściwe uznanie, że sentencja wyroku przyznającego jednorazowe odszkodowanie w wysokości niższej niż wynikająca z żądania strony, zawiera w sobie dorozumiane orzeczenie o oddaleniu odwołania w pozostałym zakresie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rację ma Sąd Okręgowy, że na gruncie opisanej sytuacji procesowej ścierają się rozbieżne stanowiska. Częściowe uwzględnienie przez sąd powszechny odwołania wniesionego od decyzji organu rentowego, w sprawie o świadczenie z ubezpieczenia społecznego, bez jednoczesnego jego oddalenia w pozostałym zakresie, aktualizuje pytanie o istnienie przedmiotu mogącego stać się podłożem zaskarżenia.

Sąd pytający nie zajął jednoznacznego stanowiska, można wnosić z przeprowadzonego wyводу, że przychyliła się do wersji prowadzącej do odrzucenia apelacji. Zapatrywanie to nie jest chyba bezwarunkowe, jeśli weźmie się pod uwagę spostrzeżenia dotyczące specyfiki jednorazowego odszkodowania. Mimo wskazanej labilności argumentacyjnej, nie licującej z art. 390 § 1 k.p.c., trzeba przyznać, że kwestia, która wzbudziła wątpliwości Sądu Okręgowego, stanowi istotne zagadnienie prawne.

Przed przystąpieniem do rozważań merytorycznych, wypada zweryfikować poprawność konstrukcyjną pytania. Zmierza ono do przesądzenia istnienia (nieistnienia) substratu zaskarżenia. Analizując art. 367 § 1 k.p.c. dochodzi się do przekonania, że sankcjonuje on prawo do wniesienia apelacji. Dlatego pozytywnie stwierdza, że apelacja „przysługuje”. Znaczy to tyle, że w konwencji tego przepisu bardziej właściwe jest pytanie o dopuszczalność albo niedopuszczalność środka odwoławczego. Nie zmienia to faktu, że substrat zaskarżenia stanowi kanwę tego przesądzenia, jednak samodzielnie nie został odzwierciedlony procesowo. Rozważania te prowadzą do wniosku, że sporne zagadnienie powinno skupiać uwagę na pytaniu, czy apelacja przysługuje, czy też nie, a nie na istnieniu lub nieistnieniu substratu zaskarżenia.

Zestawienie art. 367 § 1 k.p.c. i art. 351 § 1 k.p.c. prowadzi do wniosku, że jeśli sąd nie orzekł o całości żądania, to strona może wnieść o uzupełnienie wyroku, a tym samym nie może w tym zakresie skutecznie złożyć apelacji. Granica między instytucją uzupełnienia wyroku a dopuszczalnością jego zaskarżenia wyznaczona została alternatywą rozłączną, której projekcją są zwroty „sąd nie orzekł o całości żądania” (nie orzekł o jego części) i „apelacja przysługuje od wyroku” (w art. 369 § 1 k.p.c. posłużono się określeniem „wydanie wyroku”, co daje podstawy sądzić, że rozstrzygnięcia nie można domniemywać). Znaczy to tyle, że brak pozytywnego lub negatywnego werdyktu o danym roszczeniu (jego części) nie może być postrzegany jako wyrok, od którego przysługuje środek zaskarżenia.

W przepisach ogólnych Kodeksu postępowania cywilnego, traktujących o procesie, nie przewidziano żadnego odstępstwa od reguły wyrażonej w art. 367 § 1 k.p.c., art. 369 § 1 k.p.c. i art. 351 § 1 k.p.c. Również przepisy postępowania odrębnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych *explicite* nie prowadzą do odmiennych wniosków.

Poprzestanie na tym spostrzeżeniu powodowałoby, że źródła przedstawionego przez Sąd drugiej instancji zagadnienia prawnego należy upatrywać w niejednolitości orzecznictwa, a nie w sumie argumentów normatywnych. Podejście to nie uwzględnia jednak wszystkich racji.

Z przepisu art. 325 k.p.c. wynika, że wyrok powinien zawierać rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron. Oznacza to, że między nimi a sentencją werdyktu ma wystąpić symetria. Sąd nie jest upoważniony do orzekania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.), jak również zobowiązany jest rozsądzić o całości żądania (art. 351 § 1 k.p.c.). Na gruncie wskazanej proporcji osadzona została odrębność wynikająca z art. 367 § 1 k.p.c. i art. 351 § 1 k.p.c. „Apelacja przysługuje” od wyroku, a wniosek o jego uzupełnienie wnoszony jest w razie nieorzeczenia „o całości żądania”. Wychodząc z metodologicznego punktu widzenia trzeba postawić pytanie, czy w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wskazana relacja została identycznie odwzorowana, czy też występują różnice, a jeśli tak, to czy stanowią one fundament do modyfikacji ogólnej zasady.

Sposób komunikowania rozstrzygnięć Sądu ubezpieczeń społecznych został przedstawiony w art. 477¹⁴ k.p.c. Skłonność ustawodawcy do uszczegółowienia przekazu jest zastanawiająca już z tego powodu, że w przepisach ogólnych dotyczących procesu nie zawarto odpowiednika tego rozwiązania. Zakładając racjonalność prawodawcy, trzeba uznać, że podłożem art. 477¹⁴ k.p.c. jest odmienność procedowania w tej kategorii spraw.

Analiza językowa art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. świadczy o tym, że sąd orzeka o odwołaniu, a nie o zgłoszonym żądaniu, oddala je, jeśli nie ma ono podstaw, albo uwzględnia, a wówczas zmienia zaskarżoną decyzję w całości lub części i orzeka o istocie sprawy. Już na tym etapie rozważań widać, że wzorzec orzeczniczy w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych różni się od modelu ogólnego. Wspólne jest to, że w obu przypadkach chodzi o stanowcze przesądzenie wątpliwości co do sytuacji prawnej stron. Hybrydowe połączenie procedury administracyjnej i sądowej wprowadziło jednak w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych dodatkowy element. Sąd, obok funkcji rozpoznawczej, pełni też rolę kontrolną. Konsekwencją tej ostatniej jest orzekanie o odwołaniu, a nie o żądaniu strony. Różnica ta staje się zrozumiała, jeśli weźmie się pod uwagę, że między wnioskiem ubezpieczonego, który jest nośnikiem jego żądania, a odwołaniem, dochodzi do wydania przez organ rentowy decyzji administracyjnej.

Zależność ta niesie dalej idące odrębności. Sąd wprowadzie „orzeka o istocie sprawy”, jednak wcześniej „zmienia zaskarżoną decyzję”. Następczość ta wpisuje się także w kontrolny aspekt postępowania. Spojrzenie z tej perspektywy uświadamia, że rozstrzyganie „istoty sprawy” ma miejsce tylko w razie „uwzględnienia odwołania”. W przypadku „braku podstaw” sąd oddala odwołanie. Nie znaczy to bynajmniej, że oddalenie odwołania nie jest poprzedzone merytoryczną oceną. Z pozycji proceduralnej, chodzi jednak o to, że wydanie rozstrzygnięcia w oparciu o art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. sądu sankcjonuje prawidłowość decyzji. Formuła „sąd oddala odwołanie” sprowadza się do zaakceptowania i utrwalenia rozstrzygnięcia organu rentowego. Zatem również i w tym przypadku czynnik kontrolny jest dominujący. Staje się to jasne, po uwzględnieniu, że wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego, po pierwsze, uruchamia sądowe rozpoznanie sprawy, po drugie, oznacza, że decyzja organu rentowego do

czasu zakończenia postępowania sądowego nie uprawomocni się (art. 83 ust. 1 w związku z art. 83a ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Rozwiązanie to ma zastosowanie przez art. 15 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych także do decyzji w przedmiocie jednorazowego odszkodowania.

Przedstawione spostrzeżenia prowadzą do co najmniej trzech konstatacji. Po pierwsze, wyznacznikiem regulacji zawartej w art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. pozostają właściwości kontrolne wpisane w spór ubezpieczeniowy. Schemat ten nie przystaje względem relacji „żądanie – wyrok”, o której mowa w art. 325 k.p.c. W jego miejsce wprowadzono szablon „żądanie (wniosek) – decyzja – odwołanie - wyrok”.

Druga konkluzja sprowadza się do stwierdzenia, że nawet pozostając przy modelu wytyczonym przez art. 367 § k.p.c. w związku z art. 351 § 1 k.p.c. nieoddalenie odwołania w części nieuwzględnionej przez sąd nie kończy postępowania, gdyż decyzja w tym fragmencie nie staje się prawomocna, a ubezpieczony ma prawo domagać się jej oceny. Zapatrywanie to zostało wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2007 r., II UK 129/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 83. Powtórzono je również w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., I UZ 174/10, LEX nr 1391158, gdzie zastrzeżono, że w przypadku nierozpoznania przez sąd w postępowaniu w sprawie z ubezpieczenia społecznego całości żądań zawartych w odwołaniu - przy braku wniosku o uzupełnienie wyroku - datą wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego jest data pierwotnego odwołania, nie zaś data złożenia wniosku o orzeczenie co do nierozpoznanej części (tak też: wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 maja 2008 r., III AUa 330/08, LEX nr 1645761; z dnia 23 lipca 2013 r., III AUa 1627/11, LEX nr 1381563). Przedstawiona linia orzecznicza stoi wprawdzie na stanowisku, zgodnie z którym sąd rozpoznawczy powinien wyraźnie odnieść się w sentencji wyroku do całości żądań zgłoszonych w odwołaniu, pod rygorem odrzucenia apelacji w części nieprzesądzonej (art. 367 § 1 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c.), jednak wprowadza istotne *novum* względem przebiegu postępowania ogólnego. Odrzucenie apelacji ze względu na brak substratu zaskarżenia sprawia,

że wobec braku prawomocnego rozstrzygnięcia, strona może co najwyżej wytoczyć nowe powództwo. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych konsekwencja ta nie występuje. Cecha suspensywności, wpisana w ten rodzaj postępowania, sprawia, że brak rozstrzygnięcia o całości odwołania nie prowadzi do „uprawomocnienia się” w tym zakresie decyzji organu rentowego. Skutek ten może bowiem nastąpić tylko w razie uznania, że decyzja stała się przedmiotem oceny sądu (art. 83 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Trzeci wniosek, należy wyprowadzić z porównania rodzajów żądań. Klasyczny kanon obejmuje powództwa o świadczenie, o ustalenie prawa lub stosunku prawnego, oraz o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego. Żądania te nie mają zastosowania w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Wnioskodawca nie dochodzi zasądzenia, ustalenia, czy też ukształtowania. Wniesione przez niego odwołanie zmierza do zmiany decyzji organu rentowego, a w konsekwencji do skłonienia tego organu do wypłaty określonego świadczenia.

Sumą przedstawionych wniosków jest twierdzenie, że sposób procedowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ukształtowany został funkcją kontrolną. Profiluje ona poszczególne instytucje procesowe, a tym samym oddala je od wzorców znanych z części ogólnej kodeksu.

Kompozycja z art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. konweniuje z innymi przepisami postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. *Differentia specifica* odwołania ubezpieczonego polega na tym, że zgodnie z art. 477¹⁰ § 1 k.p.c. jest on zobowiązany jedynie do oznaczenia zaskarżonej decyzji, oraz zwięzłego uzasadnienia zarzutów i wniosków. Odwołanie nie musi spełniać wymogów formalnych, określonych w art. 126, art. 127 i art. 187 § 1 k.p.c. W rezultacie w chwili wniesienia odwołania niekoniecznie dochodzi do „dokładnego określenia żądania”, czy tym bardziej do „oznaczenia wartości przedmiotu sporu”. Orzecznictwo poszło zresztą dalej, traktując jako odwołanie oświadczenie ubezpieczonego nie zawierające zarzutów i wniosków (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r., III UK 52/09, LEX nr 578160). Wystarczający jest przekaz, z którego wynika, że ubezpieczony nie zgadza się z rozstrzygnięciem (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., II UK 396/03, OSNP 2005 nr 1, poz. 12; z dnia 7 stycznia 2013 r., III UK 26/12, LEX nr 1276228;

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2006 r., III UK 40/06, OSNP 2007 nr 13-14, poz. 206.). Zrezygnowanie z formalizmu mającego na celu uchwycenie treści i zakresu żądania, nie przeszkadza przy ferowaniu wyroku, jeśli uwzględni się, że Sąd odnosi się do decyzji organu rentowego. „Zarzuty i wnioski” odwołania ukierunkowują sferę badawczą, choć nie można ich traktować w kategorii żądania pozwu. O ile w ogólnej części kodeksu postępowania cywilnego dostrzegalna jest interferencja zachodząca między obowiązkiem strony (przejawiającym się w dokładnym określeniu żądania – art. 187 § 1 k.p.c.) a powinnością sądu (polegającą na rozstrzygnięciu o żądaniach stron – art. 325 k.p.c.), o tyle zależność ta w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ulega zredukowaniu. Sąd odnosi się do decyzji, z której niezadowolony jest ubezpieczony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518). W rezultacie rozstrzygnięcie koresponduje z zakresem wskazanym w decyzji administracyjnej, bowiem zgodnie z systemem orzekania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w postępowaniu wywołanym odwołaniem do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych sąd rozstrzyga o prawidłowości zaskarżonej decyzji (art. 477¹⁴ § 2 i art. 477^{14a} k.p.c.) w granicach jej treści i przedmiotu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09, LEX nr 604210, z dnia 8 października 2015 r., I UK 452/14, LEX nr 1816588; z dnia 17 marca 2016 r., III UK 83/15, LEX nr 2026236; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286; z dnia 2 marca 2011 r., II UZ 1/11, LEX nr 844747; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215; z dnia 3 lutego 2010 r., II UK 314/09, LEX nr 604214).

O ile nie ma wątpliwości, że treść decyzji administracyjnej dookreśla sferę, do której ma odnosić się wyrok sądu, o tyle nie jest jasne jaką rolę odgrywa odwołanie. W wielu judykatach można znaleźć zapatrywanie, że przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja oraz wniesione od niej odwołanie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., I UZP 4/13, LEX nr 1469177; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2013 r., I UK 12/13, LEX nr 1331260; z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09, LEX nr 604210; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215; postanowienie Sądu Najwyższego z

dnia 2 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286). W innych orzeczeniach stwierdzono zaś, że przedmiot sporu w sprawach ubezpieczeniowych determinuje w pierwszej kolejności przedmiot decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych, a w drugim rzędzie zakres odwołania od tej decyzji, ponieważ rozpoznając odwołanie od decyzji organu rentowego, sąd ubezpieczeń społecznych rozstrzyga o zasadności odwołania w granicach wyznaczonych, z jednej strony, zakresem samego odwołania, a z drugiej przez przedmiot decyzji (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r., III UK 15/10, LEX nr 667499; z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518; z dnia 6 września 2000 r., II UKN 685/99, OSNP 2002 nr 5, poz. 121 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNP 2000 nr 15, poz. 601 i z dnia 13 października 2009 r., II UK 234/08, LEX nr 553692; z dnia 2 marca 2011 r., II UZ 1/11, LEX nr 844747; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215; z dnia 3 lutego 2010 r., II UK 314/09, LEX nr 604214).

Nakreślenie stanowczych konkluzji jest trudne, jeśli weźmie się pod uwagę, że ubezpieczony zgodnie z art. 477¹⁰ § 1 k.p.c. nie ma obowiązku wyznaczyć zakresu zaskarżenia decyzji. Nawet jeśli określa zarzuty i wnioski, to niekoniecznie pozwalają one precyzyjnie wyinterpretować i wyznaczyć przedmiot badawczy, który byłby wiążący dla sądu. Oznacza to, że postrzeganie odwołania jako czynnika dookreślającego „istotę sporu” jest dyskusyjne. Można co najwyżej twierdzić, że postulaty wyartykułowane w odwołaniu modelują spór, wyznaczając obszary wymagające zbadania. Widać zatem, że odwołanie od decyzji organu rentowego nie stanowi lustrzanego odpowiednika żądania zawartego w pozwie. Z uwagi na przesunięcia punktu ciężkości z relacji „żądanie – wyrok” na zależność „decyzja – wyrok” znaczenie odwołania jako wyznacznika przedmiotu sporu ulega deprecjacji. W rezultacie symetria wpisana w związek zachodzący między żądaniem pozwu a rozstrzygnięciem sądu, której naruszenie zmusza do odrzucenia apelacji w wypadku braku „wydania wyroku” (art. 367 § 1 k.p.c. w związku z art. 370 i 373 k.p.c.) nie musi być wyznacznikiem decydującym przy stosowaniu art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. Nie jest bowiem wykluczone, że w tym wypadku zachowanie procesowej proporcji kreślone jest przez modyfikację i „uprawomocnienie” zaskarżonej decyzji.

Dotychczasowe rozważania obrazują istotne różnice między podstawowym modelem rozpoznawczym, a postępowaniem odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Wążąc ich doniosłość, przyszedł czas na zmierzenie się z zagadnieniem prawnym przedstawionym przez Sąd Okręgowy. Chodzi przede wszystkim o to, czy wobec braku wyraźnego przepisu, statuującego wyjątek od reguły opisanej w art. 367 § 1 k.p.c. w związku z art. 351 § 1 k.p.c., usprawiedliwiona, przy wykorzystaniu racji systemowych i funkcjonalnych, jest interpretacja prowadząca do przyjęcia, że w razie nieoddalenia w części odwołania, ubezpieczonemu w tym zakresie przysługuje apelacja. Przesądzenie tej kwestii należy poprzedzić przeglądem dotychczasowego orzecznictwa.

Nieprzydatne są orzeczenia dotyczące odrzucenia skargi kasacyjnej wydane w sytuacji, gdy sąd nie oddalił apelacji (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2007 r., I UK 200/07, LEX nr 889868; z dnia 2 grudnia 2003 r., II UZ 102/03, LEX nr 1126839; z dnia 7 października 1998 r., II UKN 247/98, OSNP 1999 nr 20, poz. 665). Czym innym jest bowiem nierozstrzygnięcie o części odwołania, a czym innym nieoddalenie apelacji w części nieuwzględnionej.

Rację ma jednak Sąd Okręgowy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego występuje dwugłos. Według jednego poglądu brak oddalenia odwołania uniemożliwia merytoryczne rozpoznanie środka odwoławczego. W postanowieniu z dnia 14 stycznia 2015 r., II UZ 60/14, LEX nr 1652391, stwierdzono, że w sytuacji gdy strona wniosła środek odwoławczy dotyczący przedmiotu nieobjętego rozstrzygnięciem w sentencji orzeczenia, to środek ten podlega odrzuceniu jako niedopuszczalny z powodu braku substratu zaskarżenia (przedmiotem tej sprawy była podstawy wymiaru emerytury). We wskazaną linię orzecniczą wpisuje się także pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 1982 r., II URN 144/82, OSPiKA 1984 nr 1, poz. 17 z glosą aprobowaną S. Dalki i J. Rodziewicza; w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 330/09, LEX nr 604220 i w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2013 r., II UZ 46/13, LEX nr 1396081; z dnia 4 lutego 2011 r., I UZ 174/14, LEX nr 1391158; z dnia 14 kwietnia 2011 r., II UZ 7/11, LEX nr 901612; z dnia 16 października 2007 r., I UK 200/07, LEX nr 889868. Analogicznie rozstrzygano w orzecznictwie sądów powszechnych (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z

dnia 15 marca 2013 r., III AUa 1042/12, LEX nr 1312154; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 22 lipca 2015 r., III AUa 323/15, LEX nr 1770848).

Z odmiennego punktu widzenia wyszedł natomiast Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 listopada 2014 r., I UZ 21/14, OSNP 2016 nr 7, poz. 92, jak również we wcześniejszym postanowieniu z dnia 25 stycznia 2008 r., III UZ 17/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 110. W obu judykatach sąd pierwszej instancji przyznał ubezpieczonemu prawo do okresowej renty z tytułu niezdolności do pracy, nie oddalił jednak odwołania w zakresie, w jakim wnioskodawca domagał się przyznania świadczenia na stałe. Sąd Najwyższy argumentował, że w takim układzie zdarzeń nieprawidłowe jest odrzucenie apelacji na podstawie art. 370 k.p.c. w związku z art. 367 § 1 i art. 369 § 1 k.p.c. Podkreślił, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem odrębnym i w zakresie wyrokowania rządzi się odmiennymi regułami niż „proces cywilny”. Zgodnie z art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., w razie uwzględnienia odwołania sąd zmienia zaskarżoną decyzję i orzeka co do istoty sprawy. Orzeczenie co do istoty sprawy w przypadku rozpoznawania odwołania od decyzji odmawiającej przyznania prawa do świadczeń musi zastępować decyzję uwzględniającą to żądanie. Musi więc zawierać wszystkie elementy, jakie powinny się znajdować w decyzji organu rentowego. W przypadku wadliwego określenia któregoś z wymaganych elementów, błąd sądu pierwszej instancji może być naprawiony tylko w drodze zaskarżenia wyroku tego sądu (zob. też: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2012 r., I UZ 83/12, LEX nr 1619833; z dnia 5 sierpnia 2011 r., III UZ 17/11, LEX nr 1422061, z dnia 15 października 2015 r., II UZ 23/15, LEX nr 1844086). Przedstawione motywy pojawiają się również w starszym orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1982 r., II URN 136/82, OSPiKA 1984 nr 1, poz. 18, z glosą krytyczną S. Dalki i J. Rodziewicza).

Sąd Najwyższy w omawianych judykatach zwrócił również uwagę na kontrolny charakter postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, a także na to, że orzekanie w ramach art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. o istocie sprawy obejmuje wszystkie elementy, jakie powinny znajdować się w decyzji. Sąd pierwszej instancji musi zatem - niezależnie od zgłoszenia przez ubezpieczonego żądań i ich zakresu - określić czy przyznaje rentę z tytułu całkowitej, czy częściowej niezdolności do

pracy, oznaczyć datę początkową przyznania renty, określić czy renta ma charakter stały, czy okresowy, a w tym ostatnim przypadku oznaczyć datę końcową lub czasokres jej przysługiwania (art. 59 i art. 61 ustawy emerytalnej). Pominięcie jednego z elementów, przy jednoczesnym przyznaniu takim wyrokiem renty okresowej z tytułu częściowej niezdolności do pracy jest równoznaczne z nieuwzględnieniem żądania przyznania renty stałej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i taki też przedmiot rozstrzygnięcia decyduje o powadze rzeczy osądzonej. Wówczas nie wchodzi w grę złożenie wniosku o uzupełnienie wyroku w trybie art. 351 § 1 k.p.c., ale możliwe jest jego podważenie w drodze apelacji.

W tym miejscu trzeba wtrącić, że przyznając ubezpieczonemu jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy również należy określić jego wysokość albo przynajmniej procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu (art. 12 ust. 1 w związku z 15 ust. 1 ustawy wypadkowej). Oznacza to, że motywy, którymi kierował się Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 13 listopada 2014 r. i z dnia 25 stycznia 2008 r. znajdują zastosowanie do spraw o jednorazowe odszkodowanie. W myśl tej koncepcji nieoddalenie odwołania w przedmiocie wyższego jednorazowego odszkodowania nie zamyka drogi do merytorycznego rozpoznania apelacji.

Przedstawiona linia orzecznicza spotkała się z akceptacją sądów powszechnych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 stycznia 2014 r., III AUa 763/13, LEX nr 1415799). Można też przywołać zapatrywanie, że omawiane odstępstwo ma zastosowanie wyłącznie do spraw o niektóre świadczenia z ubezpieczenia społeczne (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 marca 2014 r., III AUa 1296/13, LEX nr 1451562; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., I UZ 174/10, LEX nr 1391158).

Prześledzenie wypowiedzi orzecznich upoważnia do twierdzenia, że wynik wykładni operatywnej zależy od dostrzegania odrębności warunkujących postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Podłożem rozbieżności jest zatem doniosłość różnic zachodzących w trakcie procedowania w sprawach ubezpieczeniowych. Od tego zależy akceptacja lub negacja stosowania mechanizmu określonego w art. 370 k.p.c. (art. 373 k.p.c.) w związku z art. 367 § 1

k.p.c. i art. 369 § 1 k.p.c., w sytuacji gdy sąd zmienił zaskarżoną decyzję, przyznał świadczenie, jednak nie oddalił odwołania w części dalej idącej.

W ocenie składu Sądu Najwyższego rozpoznającego pytanie Sądu Okręgowego w G. zróżnicowanie wzorców procesowych (ogólnego i odrębnego) jest znaczne i wielopłaszczyznowe. Samoistnie uzasadnia to poszukiwanie alternatywnego rozwiązania. Pojawiające się na gruncie systemowym wątpliwości stanowią punkt wyjścia do interpretacji art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. Celem tego zabiegu jest przesądzenie, czy przepisy te przewidują odmienny od art. 325 k.p.c. szablon wyrażania przez sąd rozstrzygnięcia, a tym samym, czy spojrzenie z pozycji art. 370 k.p.c. (art. 373 k.p.c.) w związku z art. 367 § 1 k.p.c. i art. 369 § 1 k.p.c. nie wymaga dostosowania do innych realiów procesowych.

Punktem wyjścia musi stać się oddziaływanie funkcji kontrolnej. Objawia się ona w każdym przepisie zawartym w rozdziale 3, działu III, tytułu VII, księgi pierwszej kodeksu postępowania cywilnego. Dotyka zatem i formuje przekaz zawarty w art. 477¹⁴ k.p.c. O ile nadal celem jest rozstrzygnięcie sporu (co koresponduje z art. 325 k.p.c.), o tyle transmisja decyzji sądu została zmieniona. Nie orzeka on o żądaniu, ale odnosi się do odwołania, a gdy je uwzględnia, zmienia decyzję. Genezy tej formuły należy upatrywać w relacji zachodzącej na styku procedury administracyjnej i sądowej. Orzeczenie sądu musi uwzględniać, że wcześniej w autonomicznym postępowaniu organ rentowy wyraził stanowisko w sposób władczy.

Spojrzenie z perspektywy „kontrolnej”, z jednej strony, oddala skojarzenia z korelacją występującą między żądaniem pozwu a rozstrzygnięciem sądu (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 325 k.p.c.), zaś z drugiej, pozwala odmienne wejrzeć na związek zachodzący między § 1 i § 2 art. 477¹⁴ k.p.c.

Zakładając, że norma zawarta w § 1 ma charakter zupełny, przy wykorzystaniu wnioskowania *a contrario*, dochodzi się do wniosku, iż przepis określa podstawę prawną do oddalenia odwołania w całości. Aspekt kontrolny, którego wyznacznikiem jest decyzja organu rentowego, nie wymaga w tym wypadku od sądu „orzekania o istocie sprawy” (tak jak w § 2 art. 477¹⁴ k.p.c.). Alternatywę dla tej opcji zawarto w § 2 art. 477¹⁴ k.p.c. Konieczność zmiany zaskarżonej decyzji (w całości lub w części) wymusza pozytywne rozstrzygnięcie

sądu. Z przepisu tego nie da się wyinterpretować konieczności orzekania negatywnego. Nie jest to zresztą potrzebne, gdyż część „niezmienioną” obrazuje zestawienie decyzji i wyroku. Koncepcja zakładająca oddzielność podstaw prawnych z § 1 i § 2 art. 477¹⁴ k.p.c. opiera się na występowaniu zmiennej, którą jest „uwzględnienie”, bądź „brak podstaw do uwzględnienia” odwołania. Została ona zadekretowana literalnie w omawianych przepisach. W rezultacie wtórne wobec tej oceny jest dokonanie zmiany zaskarżonej decyzji (w części lub w całości). Wychodząc z tego założenia należy traktować § 1 i § 2 omawianego przepisu jako alternatywne „ścieżki” postępowania. Uwzględnienie odwołania prowadzi do zmiany zaskarżonej decyzji w całości lub w części, jednak bez konieczności oddalania odwołania w pozostałym zakresie.

W opozycji do tej koncepcji interpretacyjnej pozostaje *argumentum a rubrica*, nakazujący brać pod uwagę miejsce przepisu w systematyce wewnętrznej aktu prawnego. Założyć bowiem można, że kolejny paragraf w obrębie danej jednostki redakcyjnej (artykułu) przewiduje wprowadzenie modyfikacji, jednak nie uchyla reguły głównej. Z tego punktu widzenia § 2 należy postrzegać w kategorii wyjątku i dopełnienia zasady z § 1 art. 477¹⁴ k.p.c. Z tej perspektywy jasne jest, że uwzględnienie odwołania w części (§ 2), nie zwalnia od jego oddalenia w pozostałym zakresie (§ 1).

Z dokonanej prezentacji wynika, że oba sposoby rozumienia art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. uwiarygadniane są ważkimi racjami systemowymi. Zdaniem Sądu Najwyższego więcej argumentów przemawia jednak za pierwszym kierunkiem wykładni. Założenie, zgodnie z którym granica demarkacyjna między oddziaływaniem § 1 i § 2 art. 477¹⁴ k.p.c. wyznaczana jest „uwzględnieniem” albo „nieuwzględnieniem” odwołania autoryzowana jest schematem odwoławczym nadającym ton postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Mając na uwadze, że ubezpieczony nie określa żądań pozwu (nie ma takiego obowiązku), które mają stać się przedmiotem oceny sądu, a jedynie wyznacza sferę kontrolną przez odwołanie się od decyzji, trudno zaakceptować stanowisko mówiące o konieczności oddalenia odwołania w nieuwzględnionej części. Zapatrywanie to pozostaje następstwem odmiennej relacji modelującej postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zależność

„żądanie – wyrok” została w nim zastąpiona relacją „decyzja – wyrok”. Inaczej rzecz ujmując, okazuje się, że ograniczone znaczenie procesowe odwołania (art. 477¹⁰ § 1 k.p.c.) wyznacza sposób rozumienia art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. Formuła „oddala odwołanie” ma sens, gdy decyzja organu rentowego nie ulegnie zmianie. W przeciwnym razie, posłużenie się nią nie jest bezwzględnie konieczne, gdyż przedmiotem rozpoznania jest legalność decyzji, a odwołanie wiążąco nie zawęży przedmiotu sporu. W rezultacie jego częściowe oddalenie potwierdza tylko efekt osiągnięty przez zakresową zmianę decyzji i orzeczenie co do istoty sprawy. W zmienionym kształcie decyzja wyznacza sytuację prawną ubezpieczonego, przez co zadanie sądu zostaje zrealizowane (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2015 r., II UZ 23/15, LEX nr 1844086; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 marca 2016 r., III AUa 1367/15, LEX nr 2025577).

Za preferowanym sposobem rozumienia art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. przemawiają również argumenty funkcjonalne. Odformalizowanie procedury adresowanej do osób z reguły starszych lub schorowanych, powinno polegać na unikaniu rozwiązań stanowiących barierę dla merytorycznego rozpoznania sprawy. Postulat ten można odnaleźć we wszystkich przepisach regulujących ten rodzaj procedowania. Zatem w przypadku, gdy wykładnia przepisu nie jest jednoznaczna, motywu tego nie można pominąć. Dodać do tego wypada, że postępowanie w sprawach ubezpieczeniowych, ze względu na przedmiot sporu, powinno być szybkie. Była już mowa o tym, że brak orzeczenia o częściowym oddaleniu odwołania nie prowadzi do uprawomocnienia się w tym zakresie decyzji. Skoro tak, to pragmatycznie jest przyjąć, że istnieje substrat zaskarżenia, niż godzić się na powtarzanie postępowania przed sądem pierwszej instancji (przy założeniu, że sąd ten „z urzędu” dostrzeże wadliwość). W orzekaniu chodzi przecież przede wszystkim o sprawny efekt adiukacyjny. Przedłużenie procedury, szczególnie na skutek błędu sądu, destrukcyjnie odbija się na postrzeganiu wymiaru sprawiedliwości.

Przywołane argumenty funkcjonalne, samodzielnie nie są wystarczające. Nie mogą wpłynąć na postrzeganie jasnej zależności zachodzącej między art. 367 § 1 k.p.c. i art. 351 § 1 k.p.c. Odgrywają jednak rolę pomocniczą, jeśli wykładnia

językowa, a przede wszystkim systemowa art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. koncesjonuje odstępianie od ogólnego wzorca procesowego.

Na zakończenie, pozostając przy wątku systemowym, trzeba uspokoić, że akcentowany model wykładni nie utrudnia uchwycenia zakresu związania orzeczeniem i powagi rzeczy osądzonej (w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c.). Sfery te w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych odwzorowane są przez zestawienie treści zaskarżonej decyzji i wyroku. Wycinkowa interwencja sądu stanowi jednoczesną akceptację dla dalej idącego władczego rozstrzygnięcia organu rentowego. Oznacza to, że orzeczenie wiąże i ma powagę rzeczy osądzonej co do przedmiotu zakreślonego przez decyzję organu rentowego.

Podjęta przez Sąd Najwyższy uchwała, a także jej uzasadnienie, nie powinny przekreślać wieloletniej praktyki sądów powszechnych, polegającej na „oddalaniu odwołania w pozostałym zakresie”. Zabieg ten wprowadzie z normatywnego punktu widzenia nie jest konieczny, jednak posiada znaczenie porządkujące i informujące. Walory te mają istotne znaczenie w trakcie komunikowania rozstrzygnięć stronom. W razie jednak pominięcia orzeczenia negatywnego strona nie traci uprawnienia do wywiedzenia apelacji.

Suma przedstawionych racji zaważyła na wydaniu uchwały o treści wyrażonej w sentencji.